

informator Parafialny Parafii św Pawła w Pawłowie

ZE ŚWIĘTYM PAWŁEM W HERBIE



Nr 30 (385)

OD 19 DO 25 LIPCA

2010 R

Redaguje zespół parafian. tel. Probostwa 275 14 09,
e-mail Redakcji gaz2@interia.pl www.pawel.katowice.opoka.org.pl



Mój Londyn, Londyn o jakim nie piszą...

Asia Kozub



Nasz Ś.P. Proboszcz zawsze mówił, że nie trzeba wyjeżdżać na egzotyczne wakacje, że Wyspy Brytyjskie są przecież piękne. Nadeszło w końcu upragnione lato, czas, żeby znowu się o tym pięknie przekonywać. Ogromnym plusem mieszkania w Londynie jest możliwość dojazdu w wiele atrakcyjnych miejsc w trzy godziny, a minusem – próba wyjazdu z Londynu po godzinie 9.00 rano. :)))))) Wiele osób niestety nigdy się o tym nie przekonuje.

Pełni marzeń i nadziei wsiadają do autobusów i samolotów. Po długiej nieraz podróży lądują w centrum ogromnego, obcego miasta. Za drzwiami dworców autobusowych i lotnisk zaczyna się inny świat. Często świat samotności, wyobcowania, świat pełen trudności i żalu. To niestety zdarza się bardzo często. Nawet jeżeli mieliśmy do kogo przyjechać, mieliśmy zapewniony dach nad głową i jedzenie, to dosyć szybko do nas dociera, że przyjdzie nam się zmierzyć z życiem zupełnie na własną rękę, bez pomocy rodziny i przyjaciół, którzy zostali w kraju. Różnie się ta emigracyjna droga toczy. Najczęściej ludzie rzucają się w wir pracy, wynajmują miejsce w pokoju, w dużym czy mniejszym domu, ze wspólną łazienką i kuchnią, i... starają się przetrwać. Harują po 10-12 godzin, 6-7 dni w tygodniu, żeby jak najszybciej się dorobić. Nieraz rujną zdrowie żywiąc się tylko najtańszymi produktami podejrzanego pochodzenia, albo w ogóle głodując. Często okazuje się, że trwa to dłużej, niż zakładali.

Myślę, że po pół roku takiej intensywności czas się zastanowić, czy warto? Czy nie ucieka mi coś ważnego – moje życie? Niezależnie od celów, jakie sobie wyznaczyliśmy, (często finansowych tylko, niestety), warunki życia, sposób spędzania czasu nas kształtują, nawet jeżeli myślimy, że rok, czy dwa można sobie odpuścić dla osiągnięcia jakichś korzyści. Po pierwsze nie wiemy, ile mamy jeszcze czasu i zdrowia, a po drugie może się okazać, że jesteśmy tak wypaleni fizycznie i psychicznie, że powrót do normalności to kwestia kolejnych kilku lat.

Kiedy przyjechałam do Londynu, moi nowi znajomi, zabierając mnie na różne



wycieczki pokazali mi od razu, że Anglia to nie tylko Londyn. Nie wyobrażam sobie chwilowo życia bez bliskości morza, niekoniecznie nawet w upalny dzień. Pięknie jest usiąść na plaży i po prostu patrzeć na bezkres wody i słuchać szumu fal. I dziękować Panu Bogu, że nie jestem sama, że jest kościół Św. A. Boboli, w którym znalazłam swoje miejsce i przyjaciół, że jest zespół Dei Trust. Że nie wpadłam w szalony pęd bez umiaru, bez ciszy i spokoju, bez dostrzegania piękna otaczającego nas świata.



Święty Krzysztof

25 lipca

Wchodząc do krakowskiej Bazyliki Serca Pana Jezusa od strony ul. Kopernika, zauważamy dużą mozaikę św. Krzysztofa. Znajduje się ona po prawej stronie w przedsionku świątyni (na ścianie wschodniej). Zaprojektował ją Leonard Stroynowski, a wykonał w 1931 roku jezuicki brat zakonny, Wojciech Pieczonka. Przedstawia ona korpulentnego mężczyznę, który przenosi przez rzekę Dzieciątko Jezus, trzymając Je na ramieniu. Niosącemu wyraźnie ciąży mały Jezus i dlatego wspiera się na grubym kiju. Motyw uginania się pod ciężarem Boskiego Dziecięcia zaczerpnięty został ze średniowiecznej *Złotej legendy* Jakuba de Voragine. Mówi ona, że mały Jezus dlatego jest taki ciężki, ponieważ dźwiga ciężar całego świata. Według tej urokliwej trzynastowiecznej legendy Krzysztof w duchu zadośćuczynienia za swoją służbę złu, po przeżyciu nawrócenia (gdy poznał naukę chrześcijańską i przyjął Chrzest od pewnego mnicha), zamieszkał nad rzeką Jordan. Przebywając tam, przenosił przez rzekę - na swoich potężnych ramionach - pielgrzymów udających się ze Wschodu do Ziemi Świętej. Legenda głosi, że Krzysztof pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, proszącego o przeniesienie na drugi brzeg rzeki. Kiedy wziął Dziecię na ramiona, odczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał do tego stopnia, że zdawało mu się, iż zapadnie się w ziemię. Zapytał więc: *Kto ty jesteś, Dziecię?* I otrzymał wówczas odpowiedź: *Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat.* Według tego opowiadania, Jezus miał mu wtedy też przepowiedzieć rychłą śmierć męczeńską.

Ten właśnie fragment barwnej opowieści stał się natchnieniem dla niezliczonej wprost liczby świadectw ikonograficznych, malowideł i rzeźb, przedstawiających tego świętego.

Tradycja wschodnia ukazuje św. Krzysztofa jako dzikiego człowieka o imieniu *Reprobis*, pochodzącego z legendarnego plemienia Kynokefalów - *psiołowców* (miał bowiem mieć twarz podobną do psiej głowy). Szukał on istoty najpotężniejszej na świecie, by móc jej służyć. Najpierw oddał się na służbę królowi, potem szatanowi, wreszcie ochrzczony zyskał ludzki wygląd i osiadł przy rzece, aby pomagać w przeprowie podróżnym, w tym samemu Jezusowi. Na piętnastowiecznych ikonach greckich i ruskich można spotkać wyobrażenie św. Krzysztofa z psią głową (w nawiązaniu do wspomnianej legendy).

Obszerny materiał ikonograficzny, dotyczący jego postaci, jaki pozostał w chrześcijaństwie, jest wyrazem rozpowszechnionego od dawna kultu tego świętego. Istnieją także liczne wizerunki świętego powstałe w naszych czasach. Przetrwowało także przekazane z pokolenia na pokolenie przekonanie, że spojrzenie z samego rana na wizerunek św. Krzysztofa uchroni przed niebezpieczeństwem w ciągu całego dnia. Wpłynęło ono na pojawienie się podobizn św. Krzysztofa nie tylko w kościołach, ale i w domach prywatnych.

W średniowieczu św. Krzysztof był jednym z grona czternastu wspomóżycieli wiernych, czyli szczególnych patronów. Podobnie jak kiedyś, tak i dzisiaj jest patronem podróżujących i pielgrzymów. Ponadto w naszej zmotoryzowanej epoce stał się szczególnym patronem kierowców. To w dniu jego święta, które w Kościele katolickim obchodzimy 25 lipca, a w Kościele prawosławnym w dniu 9 maja, błogostawi się wszelkiego rodzaju pojazdy, wzywając jego orędownictwa i opieki.

Na podstawie art.. *ks. Stanisława Gronia SJ*

Modlitwa do św. Krzysztofa - patrona kierowców, podróżnych i turystów

O Panie, daj mi pewną rękę, dobre oko, doskonałą uwagę, bym nie pozostawił za sobą płaczącego człowieka. Ty jesteś Dawcą Życia - proszę Cię przeto, spraw bym nie stał się przyczyną śmierci tych, którym Ty dałeś życie. Zachowaj, o Panie, wszystkich którzy będą mi towarzyszyć od jakichkolwiek nieszczęść i wypadków. Naucz mnie, bym kierował pojazdem dla dobra drugich i umiał opanować pokusę przekraczania granicy bezpieczeństwa szybkości. Spraw, aby piękno tego świata, który stworzyłeś, wraz z radością Twojej łaski, mogły mi towarzyszyć na wszystkich drogach moich.

Amen.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

- ∞ Zapraszam na Nieszpory o godz. 16³⁰ oraz na Adorację Przenajświętszego Sakramentu w czwartek.
- ∞ W czwartek przypada wspomnienie św. Marii Magdaleny, patronki naszej macierzystej parafii Bielszowice.
- ∞ W niedzielę czcimy patrona kierowców - św. Krzysztofa. Świecenie samochodów oraz innych pojazdów mechanicznych będzie w sobotę po wieczornej Mszy św. oraz po wszystkich Mszach św. w niedzielę.
- ∞ „Bóg zapłać” za dzisiejsze ofiary złożone na potrzeby naszej parafii.
- ∞ W ciągu całego roku jesteśmy zabiegani, dlatego wykorzystajmy czas wakacyjnych urlopów na zbliżenie się do Boga. Zapraszam również dzieci do udziału w Mszach św., które odprawiane są o godz. 7⁰⁰ i 18⁰⁰.

*Śmierć, która dosięga naszych Bliskich
zawsze nas zaskakuje,
pozostawiając po sobie smutek i pustkę...*

Rodzinie śp. Matyldy Pozimskiej
i Ks. Proboszczowi Seniorowi Henrykowi Macurze
serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu
z darem modlitwy o szczęśliwą wieczność

składają parafianie

INTENCJE MSZY św. od 19 do 25 lipca 2010 r.

19.VII Poniedziałek	g.18⁰⁰	Koncelebra - Za ++ Marię i Franciszka Stachoń, - Do Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Nieustającej Pomocy z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o Opiekę Bożą i zdrowie dla Władysławy i Tomasza z okazji urodzin.
20.VII Wtorek <i>Wspomnienie bł. Czesława</i>	g. 7⁰⁰	- Do Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Steni z okazji urodzin,
	g.18⁰⁰	- Z prośbą o Opiekę Bożą, zdrowie i Dary Ducha Świętego dla Sary Cyprys z okazji 18 rocznicy urodzin.
21.VII Środa <i>Wspomnienie św. Apolinarego oraz św. Wawrzyńca z Brindisi</i>	g. 7⁰⁰	- Za + Matyldę Pozimską.
22.VII Czwartek <i>Wspomnienie św. Marii Magdaleny</i>	g.7⁰⁰	- Do Miłosierdzia Bożego, Ducha Świętego i Matki Bożej Częstochowskiej z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalszą Opiekę Bożą i zdrowie dla babci Marty, po Mszy św. Adoracja Przenajświętszego Sakramentu
	g.18⁰⁰	- Za + Wilhelma Cudok w rocznicę śmierci.
23.VII Piątek <i>Święto św. Brygidy</i>	g. 7⁰⁰	- Za + Mariana Wystrach w dniu urodzin,
	g.18⁰⁰	- Za + Karola Górecko w rocznicę śmierci.
24.VII Sobota <i>Wspomnienie św. Kingi</i>	g. 7⁰⁰	- Za + Matyldę Pozimską,
	g.13⁰⁰	Ślub rzymski: Sala - Procek
	g.17³⁰	- Spowiedź święta
	g.18⁰⁰	- Za + Krystynę Jaskółka w dniu urodzin,
25.VII Niedziela 17 ZWYKŁA W CIĄGU ROKU	g. 6³⁰	Godzinki ku czci Matki Bożej,
	g. 7⁰⁰	- Do Miłosierdzia Bożego, Ducha Świętego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalszą Opiekę Bożą i zdrowie dla małżonków Jadwigi i Jana Windorpskich z okazji 40 rocznicy ślubu oraz o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny,
	g.10⁰⁰	- Do Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o Opiekę Bożą i zdrowie dla Gertrudy Miozga z okazji 100 rocznicy urodzin oraz o bogosławieństwo Boże dla rodziny,
	g.16³⁰	Nieszpory
	g.17⁰⁰	- Za + męża - w pewnej intencji.